



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



Grudzień 2016 r.

25.12.2016 r.

Rok VIII nr 86

Niezwykły Pan Bóg,
czasem tak mały,
że można Go zawinąć w chustę,
i uciec razem przez granicę do Egiptu.
Można się dziwić Panem Bogiem,
bo od zadziwienia Nim,
światem, naszym życiem,
zaczyna się wiara każdego z nas.
(ks. Jan Twardowski)

*Niech Bóg, który dla nas
stał się Człowiekiem,
będzie sensem naszego życia i działania.*

Wszystkim parafianom życzymy błogosławio-
nych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego

Nowego Roku 2017

ks. Proboszcz Janusz Gojke,
ks. Wikariusz Bartosz Kleist
i członkowie Stowarzyszenia
„Króluj Nam Chryste”

Postępowanie chrześcijanina w zakresie wartości religijnych cd.

Szukanie Boga

Fundamentalny dla nas fakt poznania Boga nie powinien zostać jakimś przelotnym aktem. Musi on przechodzić w stałe poznawanie Boga, które się nigdy już nie skończy. Ponieważ Bóg jest niedostępną Tajemnicą, to poznanie staje się ciągłym szukaniem Go. Najłatwiej możemy odnaleźć czy raczej odnajdywać Boga w osobie i nauce Jezusa Chrystusa, który jest drogą do Ojca oraz w założonym przez Niego Kościele jak i Mistycznym Organizmie Chrystusa.



Biblia o szukaniu Boga:

„Niech się weseli serce szukających Pana! Rozważajcie o Panu i Jego potędze, szukajcie zawsze Jego oblicza” (1 Krn 16, 10-11). „Jeśli będziesz Go szukał, On pozwoli ci siebie znaleźć, ale jeżeli Go opuścisz, odrzuci cię na zawsze” (1 Krn 28, 9). (Ezechiasz:) „Panie, w dobroci swojej racz przebaczyć tym wszystkim, którzy szczerym sercem szukali Pana, Boga swych ojców” (2 Krn 30, 19). „Ufają Tobie znający Twe imię, bo nie opuszczasz, Panie, tych, co Cię szukają” (Ps 9, 11).

dokończenie na str. 2

Postępowanie chrześcijanina w zakresie wartości religijnych cd.

„Niech ożyje wasze serce, którzy szukacie Boga” (Ps 69, 33). „Niech się weseli serce szukających Pana” (Ps 105, 3). „Myślcie o Panu właściwie i szukajcie Go w prostocie serca! Daje się bowiem znaleźć tym, co Go nie wystawiają na próbę, objawia się takim, którym nie brak wiary w Niego. Bo przewrotne myśli oddzielają od Boga” (Mdr 1, 1-3). „Ci jednak (poganie) na mniejszą zasługują nagane, bo wprowadzie błędzą, ale Boga szukają i pragną Go znaleźć” (Mdr 13, 6). „Szukajcie Pana, gdy pozwala się znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko!” (Iz 55, 6). „Będziecie Mnie szukać i znajdziecie Mnie, albowiem będziecie Mnie szukać z całego serca” (Jr 29, 13). „Lecz potem się nawrócą synowie Izraela i będą szukać Pana Boga swego” (Oz 3,5). „On z jednego (człowieka) wyprowadził cały rodzaj ludzki, aby zamieszkiwała całą powierzchnię ziemi. Określił właściwe czasy i granice ich zamieszkania, aby szukali Boga, czy nie znajdą Go niejako po omacku. Bo w rzeczywistości jest On niedaleko od każdego z nas. Bo w nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy” (Dz 17, 26-28). „Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca (o Nim) pouczył” (J 1, 17-18). (Jezus:) „Gdybyście Mnie poznali, poznalibyście i Ojca mego” (J 8, 19). „Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca” (J 14, 9). „A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedyne prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (J 17,3).

Wnioski:

Szukanie Boga w Chrystusie i Kościele może przybierać dwojaką postać: kontemplacyjną albo aktywną. W pierwszej z nich

poszukuje się Boga – nie tylko poznania Go ale i łączności z Nim – w modlitwie samotnej czy liturgicznej, w zachwycie nad dziwami przyrody i sztuki, w cichych momentach zadumy, w ciężkich przeżyciach, gdy człowiek jest porzucony własnemu losowi, w zamyśleniu nad przeczytanym głębokim tekstem. Inną drogą jest działanie, zwłaszcza apostołskie i charytatywne. Przypomina ono łączność z Bogiem u Matki Najświętszej i św. Józefa, gdy kontemplowali Dzieciątka, ale spełniając dla Niego codzienne postęgi. Boga można spotkać w każdym człowieku – wszak jest on obrazem i podobieństwem Bożym, a może być także dzieckiem Bożym przez łaskę. Trzeba Go jednak szukać w każdym człowieku, a nawet w każdym zdarzeniu bieżącego życia. U ludzi szukamy Go w możliwościach rozwoju każdej osoby, w chęci przyniesienia człowiekowi dobra, w oddaniu siebie i swoich rzeczy na jego usługi. Dobra intencja wzbudzona rano ożywia to nastawienie, ale nie jest bynajmniej koniecznym warunkiem, aby codzienne prace były szukaniem Boga w pełnieniu naszych obowiązków. Przecież sam obowiązek już musimy traktować jako wolę Bożą. Ważniejsze jest skupienie wewnętrzne, możliwe przez cały dzień, bo ono nie pozwala oderwać oczu od perspektywy na Boga. Wszystkie hałaśliwe rozrywki, cały burzliwy „gwar” dzisiejszego świata, wrzaski na stadionach sportowych i komentarze przy telewizorach oraz w internecie mogą to skupienie człowieka Bożego do cna wykorzenić. Umiejętność kontrolowania siebie w tych dziedzinach jest wielką pomocą w szukaniu Jedyne Koniecznego Boga.

Opr. Ks. Proboszcz



Spróbuj to przemyśleć

BIEDNY STARZEC



Żył sobie kiedyś pewny starzec, który nigdy nie był młody. I dlatego nie nauczył się jak żyć. A nie umiając żyć nie wiedział też jak umrzeć.

Nie znał ani nadziei, ani niepokoju; nie wiedział jak płakać ani jak się śmiać.

Nie przejmował się, ani nie dziwił tym, co zdarzało się na świecie.

Spędzał dni nudząc się na progu swojego domu i patrząc w ziemię. Nie zaszczycił nawet jednym spojrzeniem nieba – tego lazurowego kryształu, który Pan Bóg także i dla niego czyścił codziennie delikatną watą chmur.

Jakiś wędrowiec czasem go o coś zapytał. Miał bowiem tyle lat, że ludziom zdawało się, że jest bardzo mądry i pragnęli uszczknąć coś z jego wiedzy.

– Co powinniśmy robić, by osiągnąć szczęście? – pytali go młodzi.

– Szczęście jest wynalazkiem głupich – odpowiadał starzec.

Przychodzili ludzie o szlachetnych duszach, którzy pragnęli stać się pożyteczni dla bliźnich.

– Co mamy czynić, by pomóc naszym braćiom? – pytali go – Kto się poświęca dla ludzi, ten jest szaleńcem – odpowiadał starzec z ponurym uśmiechem.

– Jak mamy kierować nasze dzieci drogami dobra? – pytali go rodzice.

– Dzieci są jak węże – odpowiadał starzec. – Możecie się spodziewać po nich jedynie trujących ukąszeń.

Również artyści i poeci zwracali się o radę do starca, którego uważali za mędrca:

– Naucz nas jak wyrażać uczucia, które nosimy w duszy. – Lepiej abyście milczeli – mamrotał pod nosem starzec.

Powoli jego zgorzknienie i złość zaczęły się rozprzestrzeniać, najbliższe otoczenie zmieniło się w ponury zakątek, gdzie nie rosły kwiaty, ani nie śpiewały ptaki, wiał chłodny wiatr Pesymizmu (tak bowiem nazywał się ten zły starzec). Miłość, dobroć i wielkoduszność zamrożone tym śmiertelnym podmuchem wiedły i wysychały.

Wszystko to nie podobalo się Panu Bogu, postanowił więc w jakiś sposób temu zaradzić.

Dobry Bóg zawołał dziecko i powiedział:

– Pójdź i ucałuj tego biednego staruszka.

Dziecko objęło swymi delikatnymi, pulchnymi rączkami szyję starca i wycisnęło wilgotny, głośny pocałunek na jego pomarszczonej twarzy.

Wówczas staruszek po raz pierwszy w życiu zdumiał się. Jego podejrzliwe oczy nagle zabłyśły. Jeszcze nigdy w życiu nikt go nie pocałował.

W ten sposób otworzył mu się oczy na świat, a potem umarł uśmiechając się.

Czasami rzeczywiście wystarcza jeden pocałunek. Jedno „Kocham cię”, nawet takie tylko wyszeptane. Jedno nieśmiałe dziękuję”. Jedna szczerza opinia. To tak bardzo łatwo uczynić, aby kogoś uczynić szczęśliwym. Dlatego więc tego nie czynimy?

PEWNEJ KOBIECIE

Pewnej kobiecie przyśniło się, że za ladą w jej ulubionym sklepiku stał Pan Bóg.

- To Ty, Panie Boże! - zakrzyknęła uradowana.

- Tak to ja - odpowiedział Bóg.

- A co u Ciebie można kupić? - zapytała kobieta.

- U mnie można kupić wszystko - padła odpowiedź.

- W takim razie poproszę o dużo zdrowia, szczęścia, miłości, powodzenia i pieniędzy.

Pan Bóg uśmiechnął się życzliwie i oddalił na zaplecze, aby przynieść zamówiony towar. Po dłuższej chwili wrócił z malutką, papierową torebką.

- To wszystko?! - wykrzyknęła zdziwiona i rozczarowana kobieta.

- Tak, to wszystko - odpowiedział Bóg i dodał: Czyżbyś nie wiedziała, że w moim sklepie sprzedaje się tylko nasiona?

opracowała Grażyna Demska

(zaczerpnięte z opowiadań Bruno Ferrero)

Z dziedzictwa Jana Pawła II

Homilia św. Jana Pawła II

z Pasterki w Bazylice św. Piotra - 25 XII 1997 r.

„Oto zwiastuję wam radość wielką (...): dziś (...) narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan” (Łk 2, 10-11).

Dziś! To liturgiczne „dziś” odnosi się nie tylko do wydarzenia, które miało miejsce już blisko dwa tysiące lat temu i które zmieniło historię świata. Odnosi się ono również do tej świętej nocy, gdy jesteśmy zgromadzeni tu, w Bazylice św. Piotra, w jedności duchowej z tymi, którzy w każdym zakątku ziemi obchodzą uroczystość Bożego Narodzenia. Również w najbardziej zagubionych miejscach pięciu kontynentów rozbrzmiewają tej nocy anielskie słowa, jakie usłyszeli betlejemscy pasterze: „Oto zwiastuję wam radość wielką (...): dziś (...) narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan” (Łk 2, 10-11). Jezus narodził się - jak słyszymy w Ewangelii Łukasza - w stajni, „gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie” (Łk 2, 7). Jego Matka, Maryja, i Józef nie zostali przyjęci do żadnego z betlejemskich domów. Maryja musiała położyć Zbawiciela świata w żłobie, bo nie miała innej kolebki dla Syna Bożego, który stał się człowiekiem. Taką jest rzeczywistość Narodzenia Pańskiego. Do niej corocznie powracamy: tak ją odkrywamy na nowo, tak ją przeżywamy za każdym razem z niezmiennym zdumieniem. Narodzenie Mesjasza! Jest to wydarzenie centralne w dziejach ludzkości. Oczekiwał go z niejasnym przeczuciem cały ród ludzki; oczekiwał go z wyraźną świadomością naród wybrany. Szczególnym świadkiem tego oczekiwania w ciągu całego okresu liturgicznego Adwentu i również w czasie tego uroczystego czuwania jest prorok Izajasz, który z perspektywy stuleci patrzy natchnionym wzrokiem w tę jedyną, przyszlą noc betlejemską. On, który żył o wiele wieków wcześniej, mówi o tym wydarzeniu i o jego tajemnicy tak, jakby był jego naocznym świadkiem: „Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany” - „Puer natus est nobis, Filius datus est nobis” (Iz 9, 5). Oto historyczne wydarzenie przeniknięte tajemnicą: narodziło się delikatne Dziecię w pełni ludzkie, które jest jednak równocześnie Synem Jednorodzonem Ojca. Jest Synem przedwiecznie zrodzonym, a nie stworzonym, Synem współistotnym Ojcu. „Bóg z Boga, Światłość ze Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego”. Jest to Słowo, „przez które wszystko się stało”. Te prawdy wyznamy wkrótce w Credo, dodając: „On to dla nas ludzi i dla naszego

zbawienia zstąpił z nieba i za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem”. Wyznając z całym Kościołem naszą wiarę, również tej nocy okażemy wdzięczność za zdumiewającą łaskę, jakiej udziela nam Boże miłosierdzie. Izrael, Lud Boży Starego Przymierza, został wybrany po to, ażeby nieść światu, jako „odrośl z rodu Dawida”, Mesjasza, Zbawiciela i Odkupiciela całej ludzkości. Wraz ze znakomitym przedstawicielem tego ludu, prorokiem Izajaszem, popatrzmy więc ku Betlejem wzrokiem mesjańskiego oczekiwania. W Bożym świetle możemy dostrzec, jak Stare Przymierze dopełnia się i jak wraz z narodzinami Chrystusa objawia się Przymierze nowe i wiekuste.

O tym Nowym Przymierzu mówi św. Paweł w Liście do Tytusa, którego dopiero co słuchaliśmy: „Ukazała się (...) łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom” (Tt 2, 11). Ta właśnie łaska pozwala ludzkości żyć, „oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, który wydał samego siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić siebie lud wybrany na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków” (Tt 2, 13-14). To do nas, drodzy bracia i siostry, skierowane jest dzisiaj to przesłanie łaski! Słuchajcie zatem! Wszystkim, których Bóg kocha i którzy odpowiadają na Jego wezwanie, by modlić się i czuwać w tę świętą Noc Bożego Narodzenia, powtarzam z radością: objawiła się miłość Boża do nas! Jego miłość jest łaską i wiernością, miłosierdziem i prawdą. To On, wyzwalając nas z mroków grzechu i śmierci, stał się mocnym, niewzruszonym fundamentem nadziei każdej istoty ludzkiej.

Śpiew liturgiczny powtarza to z radosnym naleganiem: Przyjdźcie, uwielbiamy Go! Przyjdźcie ze wszystkich stron świata, aby oglądać to, co zdarzyło się w betlejemskiej grocie. Narodził się dla nas Odkupiciel i to jest dzisiaj, dla nas i dla wszystkich, darem zbawienia. Niezbadana jest głębia tajemnicy Wcielenia! Dlatego bardzo bogata jest liturgia Narodzenia Pańskiego: w Mszach św. o północy, o świcie i w ciągu dnia każdy z tekstów liturgicznych



dokończenie na str. 6

Symbolika liturgiczna

Być dobrym, jak chleb

Z dniem 25 grudnia rozpoczyna się w liturgii Kościoła rok św. Brata Alberta. Rok poświęcony uczczeniu tego szczególnego patrona miłosierdzia jest doskonałą kontynuacją zakończonego przez papieża Franciszka w niedzielę Chrystusa Króla Wszechświata Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia. Hasłem, które przyświecało temu Jubileuszowi było: „Miłosierni jak Ojciec” wzywało nas do odnowienia wiary w Boga – Miłosiernego Ojca. Decyzję o ustanowieniu w Kościele w Polsce Roku św. Brata Alberta biskupi podjęli podczas październikowego zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski. Wniosek w tej sprawie skierowali do hierarchów siostra Krzysztofa Maria Babraj, przełożona generalna Zgromadzenia Sióstr Albertynek oraz Wojciech Bystry, przewodniczący Towarzystwa pomocy im. Św. Brata Alberta.

Rok Świętego Brata Alberta rozpocznie się 25 grudnia 2016 roku, czyli w dniu setnej rocznicy śmierci świętego i potwa do kolejnych świąt Narodzenia Pańskiego. Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki powiedział, że inicjatywa ta będzie doskonałą kontynuacją ogłoszonego przez papieża Franciszka Roku Świętego Miłosierdzia i obchodzonego w Kościele w Polsce Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski.

Św. brat Albert Chmielowski – Adam Bernard Hilary Chmielowski urodził się 20 sierpnia 1845 roku w Igołomi koło Krakowa. Z domu wyniósł solidne wychowanie religijne oraz patriotyczne. Jako osiemnastoletni student Szkoły Rolniczo-Leśnej w Puławach, zaciągnął się do wojska i brał udział w powstaniu styczniowym. W przegranej bitwie pod Mełchovem został ciężko ranny, w wyniku, czego amputowano mu nogę. Po wydobyciu się z niewoli, wyjechał do Francji. W 1864 roku rozpoczął studia malarskie w Paryżu. Po amnestii w 1865 roku przyjechał do Warszawy, gdzie kontynuował studia w dziedzinie malarstwa. Następnie studiował również w Gandawie i w Akademii Sztuk Pięknych w Monachium. Po powrocie do kraju w 1874 roku tworzył dzieła, w których coraz częściej pojawiały się tematyka religijna. Malarstwo Chmielowskiego charakteryzowało się prostotą środków, naturalnością i odpowiednim nastrojem. Oprócz tematyki religijnej malował również obrazy realistyczne. W latach osiemdziesiątych po-



wstał jego słynny obraz „Ecce Homo”. Namalowanie tego obrazu sprawiło, że w Adamie zrodził się nowy człowiek, zwrócony do Chrystusa i do ubogich. Już nie mógł dłużej żyć bez stałej więzi z Upokorzonym Jezusem i jego braćmi, ludźmi z marginesu, wyrzutkami społeczeństwa, biedakami z krakowskich ogrzewalni. Odtąd Adam stał się przyjacielem Pana w ubogich.

Adam Chmielowski wstąpił do jezuitów, jednak po pół roku opuścił nowicjat i wyjechał na Podole do swojego brata Stanisława. Tam związał się z tercjarzami św. Franciszka i poprowadził pracę apostolską wśród ludności wiejskiej. W 1884 roku wrócił do Krakowa, gdzie poświęcił się służbie bezdomnym i opuszczonym. Za zgodą kard. Dunajewskiego 25 sierpnia 1887 roku przywdział habit, a rok później złożył śluby zakonne, przyjmując imię Albert i dając początek nowej rodzinie zakonnej. Założył zgromadzenia: Braci Albertynów (1888 r.) i Sióstr Albertynek (1889 r.), które oparte zostały na regule św. Franciszka z Asyżu. Brat Albert nowo przyjętym do zakonu przypominał proste słowa, że w życiu trzeba być dobrym jak chleb.

Brat Albert zajmował się biednymi i opuszczonymi. Ogrzewalnie miejskie dla bezdomnych zamieniał w przytuliska. Nie dysponując środkami materialnymi kwestował na utrzymanie ubogich. Oddając się z biegiem czasu coraz pełniej posłudze ubogim rezygnował stopniowo z malowania obrazów. Służbę na rzecz biednych i bezdomnych uważał za formę kultu Męki Pańskiej. Zakładał domy dla sierot, kalek, starców i nieuleczalnie chorych. Pomagał bezrobotnym organizując dla nich pracę. Znałe są słowa brata Alberta, że: „trzeba każdemu dać jeść, bezdomnemu miejsce, a nagiemu odzież, bez dachu i kawałka chleba może on już tylko kraść albo żebrać dla utrzymania życia”.

Adam Chmielowski odznaczał się wybitnie franciszkańską duchowością. Heroicznie kochał Boga i bliźniego. Długo zmagał się z chorobą raka żołądka, 23 grudnia 1916 roku przyjął sakrament namaszczenia chorych z rąk prepozyta kanoników

dokończenie na str. 7

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

Naśladowanie Chrystusa

Nie jesteśmy Ciebie godni Panie, przez naszą złą mowę, myśli i czyny, ale powiedz tylko słowo, a dusze nasze zostaną uzdrowione. Chrystus jest naszą nadzieją, początkiem i końcem. Ewangelista Jan pisze: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo” (

J 1, 1). Pan przychodzi do wszystkich i daje się tym, którzy czekają na Jego moc uzdrowienia i przebaczenia. „Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli” (J 1, 10-11). Trzeba pokory i ufności, aby przyjąć Wszechmocnego Boga, w małym Dzieciątku, w kawałku Chleba. „Pan jest blisko skruszonych w sercu” (Ps 34, 19), otwierajmy więc nasze serca z pokorą, by Król Chwały mógł wejść i zamieszkać w nich, przemieniając je w prostocie i cichości. Dusze, które uwolnią się od zgiełku świata, usłyszą Jego szept. Tymczasem nierzadko jesteśmy zabiegani i poddani temu, co wokół. Żyjąc w hałasie nie słyszymy i nie widzimy tego, co głębiej i dalej. Oby czas Narodzenia Chrystusa, stał się dla nas nową szansą, aby Bóg prawdziwie narodził

się w naszym życiu, a wtedy nie będziemy już tacy, jak dawniej. Każdy dzień, będzie prowadził nas do spotkania z Panem i nasz czas nie będzie ani jałowy ani próżny. Jesteśmy Synami Bożymi, którzy mają świadomość niekończącego się Dziedzictwa i wolności, którzy z rzeczy



przemijających starają się korzystać tak, aby służyły Bogu. Wsłuchajmy się w głos Pana, który nadchodzi w osobie skromnej Dzieciny, wzgardziwszy błyskotkami i blichtrzem świata. Przychodzi realnie i cicho, i pragnie nam Błogosławić. Do niczego nie zmusza i nie wywiera presji.

Napełnia pokojem, a zabiera lęk. Daje prawdziwą wolność i radość, która przemienia. Wielki Pan, w pokorze dziecka uczy nas stawać się ufnymi wobec Ojca Niebieskiego. Znika wszelki fałsz, kto Jemu się powierzy i odda wszystkie swoje sprawy, ten będzie żył na wieki. Czujamy więc i módlmy się, abyśmy nie przeoczyli przyjścia Pana i nie stali się niewolnikami doczesności, abyśmy „mogli stanąć przed Synem Człowieczym” (Łk 21, 36).

*Na podstawie książki Tomasza a Kempisa „O naśladowaniu Chrystusa”
Marzena Zoch*

dokończenie ze str. 4

Homilia św. Jana Pawła II

rzuca jak gdyby nowe światło na to wielkie wydarzenie, jakie Bóg chce dać poznać wszystkim, którzy Go oczekują i szukają (por. Łk 2, 15). W tajemnicy Bożego Narodzenia objawia się pełnia prawdy o Jego planie zbawienia człowieka i świata. Nie tylko człowiek jest zbawiony, ale całe stworzenie, które jest wezwane, ażeby śpiewać Panu pieśń nową, radować się i weselić ze wszystkimi narodami ziemi (por. Ps 96 [95]). Właśnie ta pieśń chwały zabrzmiała uroczyście i wspaniale nad ubogą stajenką betlejemską. Czytamy u św. Łukasza, że zastępy niebieskie wielbiły Boga słowami: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania” (Łk 2, 14). W Bogu jest pełnia chwały. W tę noc Boża chwała staje się udziałem

całego stworzenia, a w szczególności człowieka. Oto Syn Przedwieczny - ten, który jest odwiecznym upodobaniem Ojca - stał się Człowiekiem, a Jego ziemskie narodzenie w noc betlejemską nieustannie świadczy o tym, że w Nim każdy człowiek objęty jest tajemnicą Bożego upodobania, które jest źródłem ostatecznego pokoju. „Pokój ludziom Jego upodobania”. Tak, pokój ludzkości! Takie są moje bożonarodzeniowe życzenia. Drodzy bracia i siostry! W czasie tej nocy oraz w ciągu całej oktawy Bożego Narodzenia błagajmy Boga o tę tak konieczną łaskę. Módlmy się, aby cała ludzkość potrafiła rozpoznać w Synu Maryi, narodzonym w Betlejem, Odkupiciela świata, który darzy nas miłością i pokojem. Amen!

Opr. Ks. Bartosz

grudzień 2016 r.

Więści z budowy



Bóg zapłać za ofiary, które wpływają na budowę naszej świątyni.

*W miesiącu listopadzie w zbiorce po rodzinach zebrano w naszej parafii **20 tys. 366 zł.***

*W parafii Matki Kościoła, w niedzielę 27 listopada zebrano na naszą budowę **1 tys. 916 zł.***

Bóg zapłać również za ofiary, które bezpośrednio wpływają na konto parafialne.

dokończenie ze str. 5

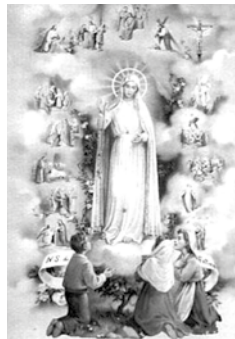
Być dobrym, jak chleb

regularnych laterańskich, ks. Józefa Górnego. W południe 25 grudnia 1916 roku zmarł w opinii świętości. Miał wtedy 70 lat. Pochowany został na Cmentarzu Rakowickim. Grób (obecnie pusty) znajduje się nadal w narożu kwatery XIa. W 1938 r. Prezydent Polski Ignacy Mościcki nadał mu pośmiertnie Wielką Wstęgę Orderu Polonia Restituta za wybitne zasługi w działalności niepodległościowej i na polu pracy społecznej.

Dnia 15 września 1967 kardynał Karol Wojtyła rozpoczął proces apostołski, a w styczniu 1977 papież Paweł VI wydał dekret o heroicznosci cnót przyszłego świętego. W dniu 22 czerwca 1983 roku, podczas mszy św. na krakowskich Błoniach papież św. Jan Paweł II ogłosił Brata Alberta Chmielowskiego błogosławionym, a następnie 12 listopada 1989 roku, podczas kanonizacji w Rzymie – świętym. Jego doczesne szczątki znajdują się obecnie pod ołtarzem w Sanktuarium Ecce Homo św. Brata Alberta na Prądniku Czerwonym w Krakowie.

Marek Piwoński

Intencja Żywego Różańca na miesiąc styczeń



*„Aby wszyscy chrześcijanie przez modlitwę
i miłość braterską zabiegali o pokój na świecie.”*

i INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

Kolęda 2016/2017

27 XII /wtorek/ Akacja 1; 3
 28 XII /środa/ Akacja 8; 10
 29 XII /czwartek/ Jodłowa 7; 9
 30 XII /piątek/ Jaworowa 9; 11
 2 I /poniedziałek/ Jaworowa 7
 Brzozowa 2B
 3 I /wtorek/ Brzozowa 2A
 4 I /środa/ Brzozowa 1; 4
 5 I /czwartek/ Armii Kr. 19; 21A
 6 I /piątek/ Armii Kr. 21B
 7 I /sobota/ Armii Kr. - bloki malinowskie 6; 8;
 8 I /niedziela/ Armii Kr. - bloki malinowskie
 10, 12; 14; 16; 18
 9 I /poniedziałek/ Armii Kr. bloki TBS 2C; 2D
 Armii Kr. bloki TBS 2E; 2F
 10 I /wtorek/ Armii Kr. bloki TBS 2A; 2G
 Armii Krajowej 17
 11 I /środa/ Armii Kr. bloki TBS 2B; 2H
 12 I /czwartek/ Aleja Solidarności
 Armii Kr. strona parzysta do nr 52
 Armii Kr. strona nieparzysta
 od 1 - 13

13 I /piątek/ Jarzębinowa 1; 2
 14 I /sobota/ Jarzębinowa 3; 5
 15 I /niedziela/ Kasztanowa 3; 4; 5
 16 I /poniedziałek/ Kasztanowa 6; 7; 8
 17 I /wtorek/ Kasztanowa 9; 10
 18 I /środa/ Kasztanowa 11; 12
 19 I /czwartek/ Kasztanowa 14; 16
 20 I /piątek/ Kasztanowa 13; 17
 21 I /sobota/ Kasztanowa 15; 19; 21
 22 I /niedziela/ Topolowa 2; 3
 23 I /poniedziałek/ Topolowa 1; 4; 6
 24 I /wtorek/ Topolowa 7; 9; 11; 15
 25 I /środa/ Topolowa 8; 10; 12
 26 I /czwartek/ Topolowa 17; 19
 27 I /piątek/ Topolowa 13; 22
 28 I /sobota/ Okulickiego 1; 2; 3
 29 I /niedziela/ Bora - Komorowskiego 1; 2
 Grota – Roweckiego 1
 30 I /poniedziałek/ Kasztanowa 2A; 2B + dodat-
 kowe kolędy

W dniach – 31 XII; 1 I nie kolędujemy!!!

Początek Kolędy:

w dni powszednie o godz. 16.00
 w soboty i niedziele o godz. 15.00

Statystyka parafialna listopad 2016

Sakramentu chrztu udzielono 6 dzieciom.
 Do Pana odeszły 3 osoby.

Msze Święte:

Niedziele i Święta: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00

Święta „zniesione”: 7.00, 10.00, 16.00, 18.00

Dni powszednie: 7.00, 18.00

Biurowo parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
 Króla Wszechświata w Tczewie



Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
 83-110 Tczew
 ul. Jodłowa 15; www.chk.tcz.pl
 Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**
 Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Bartosz Kleist**

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa,
 Króla Wszechświata w Tczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Tczew, tel. 58 531 57 30